

16

Wylewałam łzy przed Panem Jezusem wystawionym w monstrancji, a On z czułością i dobrocią odezwał się: Moje dziecko, czym jeszcze mam ci udowodnić, że to Ja jestem? Twój spokój duszy niech ci będzie rękojmią mojej miłości względem ciebie.

58

Moja maleńka dziecino, daj Mi wszystką swoją serdeczność, na jaką zdobyć się możesz, przychodź przed tabernakulum, jak często będziesz mogła. Przychodź wprost do Serca mego, w moje objęcia. Twoje ciche łzy przyjmę jako wynagrodzenie za zapomnienie drugich.

68 Uwielbiaj Mnie w świątyniach tych serc, które ledwie zapalą słabiutko płonąca lampką miłości, a same nie odwiedzają Mnie w ciągu dnia ani razu. Wiedz, moja Mario, że nie opuściłbym tych świątyń za najwspanialsze świątynie materialne, wystawione dla Mnie z całym przepychem, tak Mi jest drogi nawet ten [150] słabiutki płomyk miłości, ale Mi smutno bez towarzystwa osoby ukochanej. Przykrą rzeczą jest patrzeć na rozrzutność oblubienicy - a równocześnie na skąpstwo. Być rozrzutnym w dawaniu miłości Stworzeniom, a skąpym w obdarzaniu nią Tego, który jedynie na miłość zasługuje, to naprawdę nic zaszczytnego ani pochlebnego.

121

Kłęczałam wobec wystawionego w monstrancji Najświętszego Sakramentu, lecz zamiast Hostii widziałam płonące słońce. Po jakimś czasie z tego słońca zaczęły wybuchać promienie w takim tempie jak szybkość oddechu ludzkiego. A w każdym promieniu była mała Hostia - w każdej obecny Pan Jezus.

(...)

Każdej sekundy udzielam się duszom. Czym jest oddech dla człowieka, tym dla Mnie udzielanie siebie ukochanym moim.

195

W czasie sumy rozrzewniałam się na myśl o tym, co mi Pan Jezus rano powiedział, że w każdej Mszy św. ofiaruje się za mnie jako mój brat. A Pan Jezus dodał: Trwaj więc w adoracji i uwielbieniu mego Boskiego majestatu, nawet wówczas, gdy jesteś na ulicy czy w domu, bo Ja i wówczas ofiaruję się za ciebie.

Źródło: "Uwierzyłam Miłości, Dziennik duchowy i wybór listów" ? s. Leonia Nastał ? WAM, Kraków 2010